Rok XIV. Nr. 213 SOSNOWIEC, piątek 4 sierpnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zag.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Moment krytyczny się zbliża

Decydujące stadium w sprawie Gdańska

Henderson jeszcze raz ostrzeże Hitlera

PARYŻ, 3. 8. Tutejsi obserwatorzy polityczni uważają, że obecna sytuacja międzynarodowa uległa znacznemu naprężeniu. Jednakże momentu krytycznego nie spodziewają się w najbliższymi czasie. Żniwa niemieckie wskutek złej pogody nie zostały jeszcze ukończone. Prac fortyfikacyjnych również nie skończono na granicy polsko niemieckiej. Wreszcie przygotowania niemieckie w związku z manewrami jesiennymi, które pozwolą Rzeszy na posiadanie pod bronią dwuch milionów ludzi, nie będą ukończone przed końcem sierpnia.

Tymczasem jednak konflikt polsko gdański grozi nowym zaostrzeniem. W związku z ostatnim artykułem „Danziger Vorposten" i pogróżkami połączenia się z przestrzenią gospodarczą „innego sąsiada", liczą się tu z możliwością, że Senat gdański otworzy granice celną między Prusami Wschodnimi i Wolnym Miastem. Granica ta, której celnicy polscy nie mogli już należycie pilnować od wielu miesięcy, była już szeroko wykorzystywana dla kontrabandy broni. Jednakże jej jednostronne zniesienie przez Senat gdański równałoby się połączeniu celnemu Gdańska z Rzeszą. W ten sposób zniknęłaby podstawa istnienia Wolnego Miasta, ustanowiona przez statut który wcielił w polskie terytorium celne.

W Paryżu uważają, że Senat gdański będzie musiał się poważnie zastanowić przed powzięciem decyzji która zagrażałaby interesom żywotnym Polski i pociągnęłaby za sobą bardzo poważne konsekwencje.

Ambasador brytyjski Henderson wyjechał do Bayreuth, gdzie przebywa obecnie kanclerz Hitler. Niewątpliwie wizyta ta ma na celu nie tylko usłyszenie opery Wagnera. Uważają tu powszechnie, że ambasador Henderson ma jeszcze raz zapewnić Hitlera o zdecydowanym stanowisku rządu W. Brytanii na wypadek jakiejkolwiek agresji

Bunt przeciw Chamberlainowi

40 posłów z partii rządowej nie głosowało nad votum zaufania

LONDYN, 3.8. Dramatyczna walka rozegrała się wczoraj w Izbie Gmin na temat długości wakacji parlamentarnych.

Premier Chamberlain wystąpił z wnioskiem o odroczenie Izby do 3 października, twierdząc, że rząd nie posiada żadnych informacyj któreby kazały mu się liczyć z koniecznością zwołania Izby w ciągu najbliższych 2 miesięcy.

Natomiast opozycja domagała się skrócenia wakacji do 2 i pół tygodni i ze względu na sytuację międzynarodową.

W końcu Chamberlain który wysunął sprawę zaufania, postawił na swoim, ale nie przyszło mu to łatwo.

Ostre przemówienie wygłosił przywódca Labour Party, Greenwood który poruszając sytuację gdańską, podkreślił iż incydenty graniczne przedstawiają największe niebezpieczeństwo. Wystarczy, aby jedna z „wielkich" osobistości w Europie dowiedziała się o jakimś incydencie w Gdańsku a w ciągu 24 godzin świat znalazłby się w otchłani wojny.

Co się tyczy pożyczki dla Polski, to odpowiedź kanclerza skarbu była — zdaniem Greenwooda — wykrętną i niezadawalającą. Hitler zawsze polega na czynniku zaskoczenia. Oczy są dziś zwrócone na Gdańsk, ale przypuśćmy, że Hitler nagle zwróci swe oczy na Jugosławię gdzie sytuacja łatwo przeistoczyć się może na nowy ośrodek niebezpieczeństwa w Europie, tu wygłosił Winston Churchill.

Najgwałtowniejsze jednak przemówienie przeciw odroczeniu parlamentu.

— Z Izbą Gmin—mówił Churchill — liczą się zwłaszcza kraje dyktatorskie, jako z najbardziej potężnym wyrazem brytyjskiej woli narodowej i jako z narzędziem tej woli dla przeciwstawienia się agresji. W niedalekiej przyszłości dyktatorzy zwykle wymierzali swe uderzenia, gdy Izba Gmin się odraczała.

Gdy żniwa zostały zebrane i siły knujące zło są najpotężniejsze—mówił Churchill — wojska niemieckie odbywają zupełnie określone ruchy w kierunku na wschód. Potencjalnym ośrodkiem niebezpieczeństwa jest również Jugosławia.

Okazuje się, że podczas głosowania nad votum zaufania 40 posłów konserwatywnych demonstracyjnie wstrzymało się od głosowania, pozostając przez cały czas w palarni. Znajdowali się śwród nich wybitni politycy, jak Churchill, Eden Amery i inni.

Zeznanie szpiega

Niema mowy o kompromisie

Zdecydowany głos b. min. Edena w sprawie gdańskiej

NOWY JORK, 3.8. PAT. Tutejszy „Herald Tribune" ogłosił dłuższy kablowany z Londynu artykuł byłego angielskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Antoniego Edena na temat problematu gdańskiego. Eden z wielką radością stwierdza, że Gdańsk w pokoju wersalskim słusznie dostał się do Polski jako ekonomicznie i historycznie należący do „przestrzeni życiowej" Rzeczypospolitej. Pomorze było zawsze polskie nawet w czasach najokrutniejszej germanizacji i opresji pruskiej. Dostęp do morza przyznany został Polsce na zasadzie 14-tu punktów Wilsona które Niemcy sami uznali za słuszne. Przez stulecia Gdańsk rozwijał się dumnie jako wolne miasto dzięki swym dobrym stosunkom z Polską. W sprawie Gdańska Polska nie może zgodzić się na żaden kompromis. Wysuwanie naprzód interesów Prus Wschodnich, rzekomo zagrożonych przez odcięcie od Rzeszy, nie wytrzymuje żadnej krytyki. Interes 35-milionowego państwa polskiego w utrzymaniu dostępu do morza jest stokroć ważniejszy niż interes tej nic nie znaczącej wysepki germańskiej.

Niemcom nie chodzi o Gdańsk, ale o niepodległość Polski

PARYŻ, 3.8. PAT. Sytuacja obecna w Gdańsku uważana jest w tutejszych kołach za początek nowego odprężenia.

Redaktor dyplomatyczny „L'Intransigeant" p. Thouvenin pisze iż niewątpliwie sprawa Gdańska w dalszym ciągu jest naczelnym punktem zainteresowania międzynarodowego. Rząd polski — pisze p. Thouvenin — dał dowód długiej i wielkiej cierpliwości, będąc stale zmuszonym do neutralizowania prowokacyjnych posunięć hitlerowców w Gdańsku, tym bardziej, że te posunięcia w dziwny sposób zbiegają się ze wzmożoną kampanią antypolską na łamach prasy niemieckiej. Nasuwa się stale pytanie czy tego rodzaju nasilenie prasy niemieckiej nie stanowi początku nowej kampanii w rodzaju już znanych. Ten niepokojący rozwój sytuacji gdańskiej trwa, — pisze publicysta — mimo ostrzeżenia premiera Chamberlaina z dnia 10 lipca, powtórzonego w czasie ostatniego posiedzenia w Izbie Gmin. Należy przy tym zaznaczyć, iż antypolska kampania prasy niemieckiej nie ogranicza się już tylko do żądań przyłączenia Gdańska do Rzeszy, lecz że także podnosi już problemat Pomorza dlatego też są wszystkie powody ku temu by przypuszczać iż akcja niemiecka nie ma jedynie na widoku sprawy Gdańska lecz że zmierza po prostu do unicestwienia niepodległości Polski.

MILITARYZACJA „WOLNEGO MIASTA" JUŻ UKOŃCZONA

Dwie dywizje niemieckie w Gdańsku

LONDYN, 3.8. Według doniesień warszawskiego korespondenta „Sunday Times" w Gdańsku zgromadzono w chwili obecnej około dwóch dywizyj Siły tej nie można nazwać wojskiem regularnym ale składa się ona z młodych ludzi, którzy przeszli dłuższe ćwiczenia wojskowe w policji, organizacjach szturmowych lub w Heimwehrze. Dowódcami oddziałów są oficerowie niemieccy, nie ukrywający by najmniej swojej obecności w Gdańsku i przechadzający się w mundurach po ulicach „wolnego miasta".

Innymi słowy — pisze korespondent — można liczyć, że w Gdańsku znajduje się w chwili obecnej około 20.000 uzbrojonych ludzi, których rozmieszczono w szkołach i publicznych budynkach, zamienionych na koszary na terenach poza miastem.

Wszystkie drogi, prowadzące do Prus Wschodnich zostały uporządkowane a przez pograniczną rzekę rzucono cztery mosty pontonowe.

Gauleiter Forster oświadczył ostatnio na zgromadzeniu, że „militaryzacja" Wolnego Miasta została zakończona", cały okręg został postawiony na stopie wojennej.

Ogromne ilości zapasów wojennych dostarcza się do Gdańska morzem i wyładowuje się na nabrzeżu, dokąd wstępu polskim urzędnikom celnym broniną szturmowcy.

Polacy do tego miejsca mogliby się dostać tylko siłą, ale z Warszawy zabroniono uciekać się do stosowania siły.

Zgodnie ze statutem Wolnego Miasta, Polacy mają prawo — pisze dziennik — trzymać niewielki garnizon na „Westerplatte" przed wejściem do portu. Władza senatu gdańskiego nie rozszerza się na wyspę i tylko komendant policji ma prawo odwiedzać wyspę, ale nie inaczej jak w towarzystwie oficera polskiego. Z prawa tego nie korzysta on jednak nigdy.

Po raz drugi Ren zalał linię Zygfryda!

Saperzy wysadzają w powietrze blokhauzy!

PARYŻ, 3. 8. Wskutek ostatnich kilkudniowych obfitych opadów deszczowych, jak donosi "Le Matin", Ren na pograniczu niemieckim wystąpił po nownie z brzegów i wyrządził w fortyfikacjach niemieckich bardzo poważne szkody.

Jak bowiem donosi korespondent pisma paryskiego z Nancy wody Renu zalały znowu na wielkiej przestrze ni liczne i ważne urządzenia fortyfikacyjne na linii Zygfryda.

W niektórych miejscach niemieckie oddziały saperskie zmuszone były nawet do wysadzania w powietrze dynamitem kilku większych blokhauzów, znajdujących się na zagrożonych pozycjach. Odgłos silnych wybuchów słyszany był głęboko po stronie francuskiej.

Wiadomość o nowych poważnych szkodach, wyrządzonych przez powódź w fortyfikacjach niemieckich nad Renem oraz o ostatnich aresztowaniach w kołach dostawców i wyższych oficerów niemieckich wywołała w kołach paryskich wielkie poruszenie.

Obecnie niemieckie oddziały saperskie zajęte są naprawą zniszczonych umocnień.

PYARYŻ, 8. 2. PAT. Według doniesień z Kłajpedy, policja niemiecka aresztowała 111 robotników zatrudnionych przy budowie umocnień pod zarzutem sabotażu.

Poza tym trzech inżynierów miało zostać aresztowanych w Tylży.

Na szpaltach pism

Niemcy „tracą twarz"

Oczywiście mowa o Dalekim Wschodzie, a Japonii. Interesującą korespondencję ogłasza z Tokio „Kurier Poznański", Czytamy m. in.:

Japońskie koła wojskowe od dawna przywiązywały i przywiązują wielką wagę do przyjaznych stosunków z Polską, to też w sprawie Gdańska niie podzielały argumentów niemieckich. Z powodu naprężenia, które w związku z tym powstało i groźby większego konfliktu między Warszawą a Berlinem, znaczenie Niemiec, jako sojusznika w ewentualnej walce Japonii z Rosją wybitnie się zmniejszyło. Rzesza wchodziłaby w rachubę jako sojusznik przeciw Anglii, ale do tego musiałaby zwrócić się całkowicie na Zachód i mieć spokojne, przyjazne polskie zaplecze na co się nie zanosi. I wreszcie świadomość, że armie chińskie mają uzbrojenie z hitlerowskich Niemiec, także odpowiednio oddziaływa na japońskie władze wojskowe, posiadające obecnie decydujący wpływ na politykę państwa Wschodzącego słońca.

I zdaniem pisma:

W japońskiej opinii publicznej zaczyna przeważać pogląd, że Niemcy „tracą twarz". Niema nic gorszego w Azii wschodniej od „utraty twarzy!" „Utrata twarzy! — to utrata autorytetu z powodu niewłaściwego zachowywania się, nieszczerej przyjaźni lub fałszywych obietnic. Człowiekowi, które to spotkało, Japończycy nadal nisko się kłaniają, ale w duchu z niego szydzą i starają się nie mieć z nim nic wspólnego. Podobnie traktuje się państwa, a tymczasem właśnie Niemcy coraz bardziej „tracą twarz!".

Aresztowanie działaczy wywrotowych

NALEŻĄCYCH DO UKRAIŃSKIEJ ORGANIZACJI NACJONALISTÓW

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach w kilku miejscowościach województw południowo-wschodnich władze sądowo-prokuratorskie w związku z uzyskanymi materiałami dowodowymi, stwierdzającymi współdziałanie niektórych osób z czynnikami, pozostającymi poza granicami państwa, zarządziły aresztowanie pewnej liczby działaczy wywrotowych, należących do ukraińskiej organizacji nacjonalistów.

ADAM CZEKALSKI

DROGI PODZIEMNE

POWIEŚĆ SENSACYJNA

31)

— Nic podobnego. Ja tylko ukazuję ci ewentualne perspektywy przyszłości, których życzyłbym ci z serca unikać.

Korf zamyślił się bardzo poważnie nad słowami co tylko wypowiedzianymi przez Pata. Powiązanie logiczne było bez zarzutu. Zrozumiał to z miejsca pan naczelny dyrektor i zmiękł nieco wewnątrz siebie.

— No więc, jakże?

— Ha, daję ci wolną rękę, ale pamiętaj o jednym, że ja potrafię być dla moich wrogów bezwzględnym.

— Uspokój się, kochany teściu. Wiesz dobrze, że nie mogę cię zdradzić, choćbym chciał.

Przyjaciele wymienili niedowierzające i nieufne spojrzenia.

— No, więc dobrze — powiedział Korf. — Wygrałeś ty u mnie sprawę, powiedz że zatem: wstępujesz do spółki?

— Jeżeli będziesz miał tytuł własności terenów, albo choćby zezwolenie rządu na dobywanie pirytów — przystępuję.

— Nie ufasz mi?

— Kto się tak dobrze zna, jak my — nie będzie w tym miejscu mówił o ufności lub nieufności. Wiesz dobrze, że od czasu dorobienia się majątku, zmieniłem skórę i lubię tylko interesy fair.

— Ten interes, który ci proponuję, jest czysty.

— Na świecie nie ma nigdy czystych interesów, zawsze zalatują brudami. Bo jeżeli ktoś zarabia na swoim interesie, to zarabia czyimś kosztem zawsze, albo kosztem pracownika, który dany produkt wytwarza, albo kosztem konsumenta. Zatem — nie ma czystych interesów. Mogą być tylko mniej więcej czyste, albo takie, które w opinii publicznej za czyste uchodzą.

— A jednak mówisz o interesach fair.

— Myślę o takich, które w opinii uchodzą za bussinesy fair. Ponieważ ty jednak poszedłeś na rękę mnie i wyraziłeś swoją zgodę co do córki, muszę ci się odpłacić równą monetą i dlatego powiadam: zgoda.

Korf wyciągnął rękę do przyszłego spólnika. Uściskali sobie dłonie mocno Pat powstał.

— Pójdę spocząć, zmęczony się trochę czuję. W ostatnich czasach nie lubię zbyt długo w nocy siedzieć i nie znoszę tak tłumnych zebrań.

— Odprowadzę cię do twego pokoju — zaofiarował się Korf.

Obaj panowie przeszli do tej części pałacyku, który był przeznaczony na gościnne mieszkanie przybysza zza Oceanu. Tutaj, kiedy się już znaleźli, Pat przypomniał sobie naraz coś, bo przystanął na środku pokoju i, zerkając okiem w stronę Korfa, powiedział:

— Zapomniałem ci powiedzieć najważniejsze: przywiozłem rzecz niebywałą. Gdybyśmy ją mieli byli w czasie kiedy uprawialiśmy bussinesy po drugiej stronie wielkiej wody, z pewnością uniknęlibyśmy byli tych wszystkich tragedyj i nieprzyjemności, jakie przeżyliśmy wspólnie.

— No, cóż to za nowość! — zainteresował się Korf.

Pat Collgan podszedł wolnym krokiem do jednego ze swych wielkich kufrów, otworzył go, wyjął niewielką kasetkę i wyszukawszy w pęku kluczy jeden, otworzył nim schowek. Oczom Korfa ukazała się niewielka gęsta klateczka, rozdzielona na dwie równe połowy, a w nich — dwa niewielkie czarne pająki, wielkości kryżaków.

Zdumiony przemysłowiec podniósł pytający wzrok na przyjaciela.

— Niewinniątka, prawda! — rzekł z drwiącym uśmiechem Pat. — Ale wystarczy ukłucie takiego niewiniątka, abyś się w ciągu kwadransu czasu przejechał na drugi brzeg rzeki życia.

— Bajesz.

— Może chcesz spróbować! — zarechotał złośliwym śmiechem Pat.

I po tych słowach, włożywszy na rękę rękawiczkę z grubej skóry, sięgnął do jednej z klatek i wyjął na wierzch pająka.

d. c. n.

Sierpniowe ogórki

Długi szereg emocjonujących wypadków politycznych, trzymających w napięciu opinię polityczną Europy zakończony został, jak gdyby końcowym akordem, przemówieniem premiera Chamberlaina. Izba Gmin rozpoczyna 3-miesięczne ferie i wydaje się, że wchodzimy w okres ogórków.

Sytuacja polityczna nie dojrzała wprawdzie jeszcze do rozwiązań, ale uległa w ciągu ostatnich tygodni daleko idącemu wyjaśnieniu. Faktem, frapującym każdego obserwatora przejawów politycznego życia Europy jest przejście inicjatywy dyplomatycznej z rąk państw osi do państw „frontu pokoju”.

Pierwsze skrzypce w koncercie państw europejskich gra obecnie Wielka Brytania. Dzięki Wielkiej Brytanii sytuacja na Dalekim Wschodzie uległa tak stanowczemu wyjaśnieniu. Dzięki aktywności polityki brytyjskiej rokowania z Moskwą posunęły się tak daleko, że francuska i brytyjska misja wojskowa mogły się udać do Rosji. Dzięki Anglii wreszcie Stany Zjednoczone dały się pośrednio wciągnąć do nadchodzącej ewentualnie rozgrywki światowej, wypowiadając traktat handlowy z Japonią.

Jeżeli teraz przeciwstawimy tym osiągnięciom polityki brytyjskiej wysiłki dyplomatyczne, podjęte przez państwa osi w ciągu ostatnich paru tygodni, stwierdzić musimy, że zarówno Berlin, jak i Rzym poniosły same porażki. Zdobycie dla osi Bałkanów nie udało się. Jugosławia zajęta jest dochodzącą do skutku konsolidacją wewnętrzną i bardzo wyraźnie lawiruje pomiędzy różnymi punktami politycznymi Europy. Bułgaria wykazuje zdecydowaną wolę zachowania całkowitej neutralności. Napróżno więc oś stara się wmówić na podstawie takiej czy innej wymiany wizyt, posiadających charakter czysto oficjalny a nawet kurtuazyjny, że zdołała w swój rydwan wprzęgnąć państwa bałkańskie. Bałkany choć zupełnie widocznie starają się o zachowanie poprawnych stosunków z Rzeszą i Włochami, równie widocznie boją się połączyć swe losy z losami tych państw. Jest to zresztą zupełnie zrozumiała, jeżeli uwzględnimy minimalne szanse, jakie posiadają państwa osi w razie konfliktu europejskiego. Dalszym dowodem tej oceny szans państw osi jest stanowisko Hiszpanii, która również pozostaje w „przyjaznej odległości“ od Berlina i Rzymu.

Okazuje się obecnie, że przewodnictwo Niemiec, trwające przez kilka miesięcy, miało charakter czysto koniunkturalny i wypływało z bierności wielkich mocarstw. Niemcy przez pewien czas rozwijały niemal bez ograniczeń swą aktywność, która została w odpowiedniej chwili zastępowana przez mocarstwa zachodnie.

Należy zaznaczyć, że przełomowym momentem było tu stanowisko Polski, które stało się rozstrzygającym czynnikiem w zahamowaniu rozbujałych ambicji imperializmu niemieckiego.

Inicjatywa polityczna i dyplomatyczna, która od marca 1939 r. przeszła do rąk Wielkiej Brytanii w rękach tych pozostanie. Świadczy o tym zdecydowana postawa Anglii oraz jej przywódców politycznych. Dzisiaj nie Rzesza, lecz Wielka Brytania decydować będzie o losach pokoju i wojny.

Sum.

Sztandar legionowy przekażemy młodemu pokoleniu

Mowa min. Ulrycha w wigilię 25-lecia Czyny Zbrojnego

Onegdaj komendant naczelny Związku Legionistów Polskich, min. płk. dypl. Juliusz Ulrych wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie. M. in. min. Ulrych powiedział:

Zjazd 6 sierpnia nie jest zjazdem zamkniętym Legionistów i Peowiaków, lecz zjazdem tych wszystkich, co świadomie wkroczyli na drogę wytkniętą przez Józefa Piłsudskiego. Legiony to była postawa moralna i psychiczna pierwszych bojowników o wolność swego narodu, sztandar legionowy

ZATEM MUSI BYĆ PRZEKAZYWANY Z POKOLENIA W POKOLENIE.

Na sztandarze legionowym wypisane było dążenie do wytworzenia siły, gotowej do działania na rzecz Polski. Ta praca jest wciąż jeszcze niezakończona, albowiem trwa narastanie siły polskiej, trzeba iść szlakiem, wskazanym przez Józefa Piłsudskiego

I GROMADZIĆ SIŁY WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH ŻYCIA NARODOWEGO.

Potężniejący z roku na rok potencjał gospodarczy jest dowodem narastania naszej siły materialnej, umiejętność pracy Polaków z sobą, opartej na wzajemnym zaufaniu i solidarnym współdziałaniu, jest narastaniem naszej siły moralnej.

MUSIMY PRZEZWYCIĘŻAĆ SAMYCH SIEBIE

kształcąc umiejętność twórczego i konstruktywnego działania. Współpraca i współdziałanie to główne przykazanie narodowe dla naszego życia publicznego. Wielki Budowniczy Polski Józef Piłsudski, który tak głęboko wierzył w człowieka oraz w te wszystkie wartości moralne, które przyświecają społeczeństwu w wolnej i niepodległej Ojczyźnie, uczył jednocześnie, że wolność nie może prowadzić do rozstroju i paraliżu sił, że cele Państwa

SĄ NADRZĘDNE I WYMAGAJĄ DLA SIEBIE POSŁUCHU.

Albowiem, zaiste, nasze swobody obywatelskie, nasze piękne ideały o demokracji, o sprawiedliwości społecznej i postępie społecznym, wszystko będzie w niwecz obrócone i brutalną zdeptane przemocą, gdy nie wytworzymy siły,

ZDOLNEJ DO ODPARCIA I POKONANIA SIŁY WROGA.

Któż więc ujmie po nas — Koledzy Kombatanci i Towarzysze Broni — sztandar walki zbrojnej, gdy strudzeni latami służby potrzebować będziemy pomocy? Uczynią to młodzi, którzy idą za nami, młodzi, z którymi pragniemy zadzierzgnięte węzły na najgłębszych oprzeć podstawach. Przybywają oni na Błonia Krakowskie w licznych zastępach, a gromadzą się pod hasłami jasno określonych wspólnych obowiązków wobec Polski. Takich nam trzeba miliony, trzeba

ABYŚMY GŁĘBOKO POPATRZYLI SOBIE W OCZY.

Azali to ci, których chcemy widzieć obok siebie i maszerujących łącznie z nami i w ślad za nami? Czy to ci, wychowani w kulcie żołnierskiego honoru, na których czekamy: waleczni w boju, nieustraszeni w natarciu, niezłomni w obronie? Otrzymają od nas w dziedzictwie nasze doświadczenie, nabyte w pokoju i w wojnie i nasze ofiarne ukochanie sprawy polskiej,

NA JAKIE STAĆ BYŁO NASZE POKOLENIE.

Ich zapał młodości i namiętną energię skierujemy na drogę wielkości Polski.

Dzień 6 sierpnia, radosny dzień odrodzenia oręża polskiego, w którym przed Naczelnym Wodzem defilować będzie ponad 1300 sztandarów, tych widomych symboli polskiej sławy i polskiej zorganizowanej pracy, będzie dalszym dążeniem do zespolenia naszego narodu pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza, następcy Józefa Piłsudskiego a „myśl nasza — jak głosi odezwa wydana na 25-tą rocznicę Czynu Legionowego — pobiegnie w skupieniu do cichej krypty wawelskiej i głowy nasze

POCHYLĄ SIĘ KORNIE U TRUMNY TEGO,

co spełnił czyn największy, na jaki stać człowieka, Tego co broń dał nam do ręki, wolność ojczyźnie przywrócił i niezwruszone podstawy dla jej wielkości zbudował”.



DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE PUŁKU SZWOLEŻERÓW JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. SPADKOBIERCY LEGENDARNEJ TRADYCJI UŁANÓW BELINY.

W dniu 2 bm. przypada 25-ta rocznica wymarszu z Krakowa pierwszego patrolu ułanów Beliny. W związku z tą pamiętną rocznicą obchodził jubileusz pułk szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, który rodowód swój wywodzi bezpośrednio od owianych historyczną legendą ułanów Beliny. Uroczystości jubileuszowe odbyły się na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie w obecności Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza. W szyku konnym ustawiły się na placu szwadrony pułku szwoleżerów oraz bratnich pułków ułanów ze sztandarami. Uroczystą mszę św. polową odprawił biskup polowy Wojsk Polskich JE. ks. biskup Gawlina. Obok Naczelnego Wodza w pięknej uroczystości wziął udział minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, generalicja z inspektorem armii gen. broni K. Sosnkowskim, gen. Rómmlem, gen. Głuchowskim na czele.

Na zdjęciu szwoleżerowie w defiladzie przed Naczelnym Wodzem.



Na zdjęciu Marszałek Śmigły - Rydz w rozmowie z inspektorami armii gen. broni Sosnkowskim i gen. dyw. Rómmlem w czasie uroczystości jubileuszowych.

W telegraficznym skrócie

9 GDAŃSZCZAN WYWIEZIONO W TYROLU ZABURZENIA

Donoszą z Insbrucka, że we wsiach południowego Tyrolu wybuchły poważne zaburzenia wśród włościan, którzy mają być przesiedleni. Celem stłumienia tych objawów niezadowolenia wyjechał tam szef Gestapo Himmler.

GRAD ZABIŁ KILKA TYSIĘCY PTACTWA

Podczas gwałtownego gradobicia, jakie ostatnio nawiedziło okolicę Mediolanu, wielkie stada ptactwa przelotnych dostały się w strefę burzy, przy czym kilka tysięcy ptaków zostało zabitych przez potężne ziarna gradu.

Wieśniacy tych okolic zebrali na swoich polach przeszło 6 centnarów martwego ptactwa.

DO BERLINA I ŚCIĘTO

Korespondent „Daily Herald“ w Gdańsku Scott Watson podaje swemu pismu sensacyjną wiadomość, że 9 przywódców socjalistycznych i komunistycznych, w tym jedna kobieta, zostało ściętych w więzieniu Moabit w Berlinie. Przywódcy ci zostali porwani przemocą z Gdańska i przewiezieni samolotem wojskowym do Berlina.

UPAŁY I POŻARY W AMERYCE

Ze wschodnich stanów Ameryki donoszą o nowej fali upałów i suszy, która powoduje znaczne szkody w zbiorach. W Nowym Jorku temperatura waha się około 30 kilku stopni w cieniu. W lasach na Long Island wybuchły liczne pożary.

Strzelcy na wycieczkach

Długie wieczory zimowe skupiają ludzi przy lampie i piecu a tym samym sprzyjają pielęgnowaniu życia świetlicowego w Oddziałach strzeleckich. — Gdy jednak dzień się wydłuży, a słońce wyczaruje zieleń na łąkach i polach, świetlice pustoszeją. Na prawidłowych lub przygodnych boiskach up. iają strzelcy sport wszelaki. Na pięknych drogach powiatu będzińskiego, lub na przełaj na polach pojawiają się strzelcy. Zaprawiają się do zawodów w marszach i biegach.

LUB POPROSTU UDAJĄ SIĘ NA WYCIECZKĘ.

Strzeleckie wycieczki piesze w naszym powiecie mają przeważnie charakter wyszkoleniowy lub rozrywkowy. Na drugim planie co do liczby widnieją wycieczki krajoznawcze lub poświęcone odwiedzaniu bratnich Oddziałów strzeleckich.

WYCIECZKI MIĘDZYODDZIAŁOWE CEMENTUJC WIĘŹ ORGANIZACYJNĄ.

Wycieczki strzeleckie o charakterze krajoznawczym lub rozrywkowym uskuteczniane są wielokroć zapomocą wozów konnych, autobusów lub koleją. — Opłata za przewóz stanowi tu już poważną decyzję przy obliczaniu kosztów wycieczki.

Wycieczki strzeleckie o charakterze rozrywkowym kierują się w naszym powiecie przeważnie

DO ZĄBKOWIC LUB DO MACZEK.

Las, rzeka i czyste powietrze stanowią atrakcją wymienionych miejscowości. Z wyżywieniem jest rozmaicie. Bądź każdy strzelec zabiera własną żywność do plecaka, bądź też, co rzadziej się zdarza, gotuje się strawę we wspólnym kotle.

Sporadyczne wypadki wycieczek strzeleckich do Warszawy, Gdyni lub Wilna, poza niewątpliwymi korzyściami wychowawczymi nie mogą stanowić zaleconych wytycznych w strzeleckim ruchu wycieczkowym. Są zbyt kosztowne i wysuszają nieraz do dna kasę Oddziału, pozbawiającego na długo

MOŻLIWOŚCI ZAKUPNA MUNDURÓW I SPRZĘTU.

Wycieczki strzeleckie, sięgające poza teren powiatu będzińskiego kierują się najczęściej w stronę Krakowa i Śląska, w ostatnim półroczu również Śląska Zaolzańskiego.

Zwiedzanie Krakowa posiada swoje niewątpliwie znaczenie wychowawcze. Tu staje strzelec oko w oko z Wawelem i Oleandrami, grobami Królów i grobem Wskrzesiciela Niepodległości Józefa Piłsudskiego, twórcy Związku Strzeleckiego.

Sąsiadujące z nami województwo śląskie daje bardzo szerokie acz nie w pełni jeszcze wyzyskane możliwości wycieczkowe.

Najbardziej odwiedzane przez strzelców są na Śląsku — Katowice, a celem wycieczek przeważnie gmach Województwa, Muzeum Śląskie, lotnisko.

Śląsk Zaolzański, tak drogi naszym sercom ,a tak przypominany oczom strzelców prze zpisma ilustrowane — nęci i przyciąga. I bywa tak nieraz, że strzelcy, którzy nigdy nie byli ani w Żorach, ani w Pszczynie palą się do wycieczk do Cieszyna lub Bogumina.

Organizowanie wycieczek na Zaolzie pożądane jest z różnych względów. Jadąc koleją lub autobusem do Cieszyna przemierzają strzelcy dotychczasowe województwo śląskie.

Krajoznawcze wycieczki strzeleckie na Zaolzie są przeważnie jednodniowe. W tym celu brana jest pod uwagę lokomocja autobusowa. Kolej doprowadza bowiem tylko do pewnego punktu z ograniczonym promieniem zasięgu.

Wysiadłszy np. rano na dworcu w Cieszynie nastręczają się pieszo tylko dwa cele wycieczkowe — Cierlicko i Trzyniec. Autobusów cieszyńskich nie można tak bardzo brać pod uwagę, boć sporą kwotę pochłonęła już jazda koleją, a na powrót i na wyżywienie też trzeba oszczędzać pieniędzy.

Dość dużo pod tym względem doświadczenie, zaczerpnąć można z doświadczenia Oddziałów ZS. naszego powiatu, które już wycieczki na Zaolzie odbyły. — Otóż przejazd autobusowy według niżej podanej trasy przy wycieczce co najmniej 25 strzelców kosztuje od 3 zł. do 9 zł. na osobę w obydwi estrnoy. Zaleca się wczesny wyjazd (godz. 4 rano) ze względu na brak ruchu na drogach o tej porze i ogrom jednodniowej trasy. Najodpowiedniejsza trasa wiedzie z Katowic na Mikołów, Żory, Zebrzydowice, Frysztat, Karwinę, Orłową, Bogumin, potym z powrotem do Orłowej i przez Łazy, Suchą do Cierplicka i Cieszyna ,a stąd do Trzyńca i Jabłonkowa.

Ograniczając zwiedzanie do najkonieczniejszego minimum i biorąc pod uwagę 1 pół godz. czasu na obiad w Cieszynie, można dojechać do Jabłonkowa przed godz. 18.

Niewiele czasu zajmie strzelcom zewnętrzny widok kopalni węgla w Karwinie tak żywo przypominający nasze kopalnie, ale natomiast na 10 minut należy się zatrzymać w Orłowej.

AŻEBY SIĘ NAPATRZEĆ NA OLBRZYMIĄ KOKSOWNIĘ.

Oczywiście kierownik wycieczki musi na postojach dawać krótkie, a jędrne wiadomości o danym obiekcie. Jadąc od Orłowej do Bogumina należy się na wyżwirowanej szosie zatrzymywać gdzieś pod Rychwałdem, żeby objąć jednym rzutem oka pięknie wśród zielonych wzgórz położone Zagłębie Karwińskie. Uczyniwszy w tył zwrot ujrzymy we mgle dalekie dymiące kominy Mor. Ostrawy i Witkowic.

Może najsilniejsze wrażenie z całej wycieczki czyni na strzelcach granica polsko-niemiecka w Boguminie. Żelazny most nad Odrą. Zacny przodownk P. P. objaśnia tu są Chałupki, a tam Michałkowice. W głębi p ostronie niemieckiej dostrzega się kilku wartowników, którzy zazwyczaj uporczywie lornetują i fotografują wycieczki. Cieszyn wschodni i zachodni dostarczają wiele materiału do porównań i rozmyślań. Tu ściąga się na godz. 13 i można tuż przy ryneczku zjeść obiad za złotówkę. W Trzyńcu trzeba wysiąść z autobusu naprzeciw wielkich pieców. W Jabłonkowie w uliczce tuż przy rynku należy dojść)) do małej willi, na której wmurowa))na przez Legionistów w 1936 r. tablica głosi, że mieszkał tu w roku 1914 Komendant Józef Piłsudski podczas pobytu I Brygady w Jabłonkowie. Z Jabłonkowa powrót powyżej wymienionej trasie. Jeśli warunki pieniężne na to pozwalają to autobusy wycieczki strzeleckiej wspinają się serpentynami przepięknej drogi górskiej i przedostają z doliny Olzy do doliny Soły pod Milówką. Dodając gazu można na dużym dniu przed zachodem słońca dotrzeć przez Żywiec do Porąbki,

ABY UJRZEĆ TAMĘ DOLINNĄ NA SOLĘ.

Z Porąbki przez Kęty, Oświęcim i Mysłowice powrót do naszego Zagłębia.

Przy wyjeździe z Zagłębia Dąbrowskiego o godz. 4 rano można wyżej wymienioną trasę pokonać doskonale i przybyć do Zagłębia na godz. 22.

PĘD DO WYCIECZEK JEST WŚRÓD STRZELCÓW BARDZO ŻYWOTNY.

Niestety warunki materialne poszczególnych Oddziałów nakazują wielką rozwagę w planowaniu tychże wycieczek. O dalekich wycieczkach trudno marzyć. A zresztą nasz południowo — zachodni kąt Polski tak jest bogaty pod względem krajobrazowym, historycznym i gospodarczym, dostępniejszy również pod względem materialnym, że należy dążyć do tego, aby go możliwie wszechstronnie poznać.

FR. RZADKOWSKI.

25-lecie czynu zbrojnego Legionów
w Sosnowcu

Program uroczystości 25-lecia Czynu zbrojnego Legionistów Polskich w Sosnowcu przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 5 sierpnia br. godzina 10 rano: uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu. po nabożeństwie przemarsz w szeregach i ze sztandarami przed ratusz; wysłuchanie przemówienia Pana Marszałka Śmigłego-Rydza nadawanego przez radio; uchwalenie rezolucji; przemarsz na ul. Legionów w celu złożenia wieńca na tablicy pamiątkowej; w godz. popołudniowych uroczyste akademie w ramach poszczególnych Organizacji

* * *

Prezydent miasta Sosnowca zwraca się do PP. właścicieli domów, sklepów i instytucyj, aby w związku z przypadającym w dniu 6 sierpnia 25-leciem Czynu Legionowego udekorowali domy flagami państwowymi zaś wystawy sklepowe — godłem państwowym oraz portretami Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Rydza-Śmigłego.

OFICEROWIE REZERWY

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy R. P. w Sosnowcu zawiadamia członków że oficerowie rezerwy z terenu miasta, którzy nie pojadą na zjazd do Krakowa wezmą udział w miejscowych uroczystościach, według następującego programu: 5 bm. o godz. 20-ej zbiórka przed frontowymi drzwiami ratusza. W niedzielę dnia 6 bm. o godzinie 10 rano oficerowie rezerwy wezmą udział w uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, a następnie w dalszych uroczystościach według programu miejskiego komitetu.

* * *

Związki należące do powiatowej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wezmą udział w uroczystości obchodu 25-ej rocznicy Czynu Legionowego według programu miejskiego komitetu w Sosnowcu, podanego powyżej.

6 SIERPIEŃ W CZELADZI

Zawiązał się w Czeladzi komitet uroczystego obchodu 25 rocznicy wymarszu pierwszej kompanii kadrowej z Oleandrów. Ustalono następujący program uroczystości. W przeddzień to jest 5 bm. odbędzie się capstrzyk. Zbiórka na placu remizy strażackiej o godz. 6.30 wiecz., po czym przemarsz ulicami miasta na Plac 11 listopada, gdzie nastąpi odczytanie rozkazu marsz. Piłsudskiego do pierwszej kompanii kadrowej, apel poległych, minuta milczenia i Pierwsza Brygada.

Następnego dnia o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, po czym odbędzie się koncert na Placu 11 listopada i o godz. 11 rano gremialne wysłuchanie przemówienia marsz. E. Rydza-Śmigłego.

W godz. popoł. od godz. 16-ej do 18-ej koncert w parku jordanowskim na Saturnie. Komitet apeluje do mieszkańców miasta o udekorownnie domów flagami państwowymi.

Drzazgi

Dowcipy

Wiadomą jest rzeczą, że dobra anegdota lub dowcip najlepiej potrafią scharakteryzować człowieka. Obecnie wszedł w modę również ciekawy i interesujący zwyczaj charakteryzowania dowcipem sytuacji politycznej. Po co pisać długie i męczące czytelnika artykuły o tym co dzieje się i jakie są nastroje w Rosji Sowieckiej, w Niemczech, Włoszech czy Anglii. Sprawę można sobie znakomicie uprościć, przytaczając kilka anegdot, które nam najlepiej opowiedzą o tym co w danym kraju słychać. Namnożyło się więc wiele dowcipów, fraszek i anegdot politycznych, które są chętnie powtarzane przy każdej sposobności.

Naprzykład w związku z naprężoną sytuacją w Niemczech gdzie każdej chwili spodziewają sę wybuchu wojny, krąży w Berlinie taki dowcip:

Dwuch Niemców spotyka się w berlińskim Lustgartenie.

— Jak ci się wiedzie?

— Dziękuję. Lepiej..

? ? ?

— No oczywiście lepiej niż w przyszłym roku!

Jak widać są jeszcze w Rzeszy ludzie którzy mają poczucie rzeczywistości.

W Polsce również krążą wesołe anegdotki na temat sytuacji politycznej. Złośliwi opowiadają, że w jednym z warszawskich pism żydowskich ukazało się następujące ogłoszenie:

„Icek Rosenkopf składa zł. 2.40 na FON. i wzywa Mońka Kuperfelda na „żywą torpedę".

Jest to szatański pomysł dla pozbycia się konkurenta. Czy Moniek zgłosił się — nie wiemy..

wim.

——oOo——

Nowa apteka
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

W dniu 2 sierpnia br. została otwarta w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Legionów 128 nowa apteka. Apteka jest własnością mgr. Benedykta Skrzyńskiego.

Niezwykle gustowne i estetyczne urządzenie apteki zostało wykonane z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy z dziedziny farmaceutycznej.

Nowej placówce Szczęść Boże!

——oOo——

Przy głośniku

DWR. 1939 NAJWIĘKSZA ATRAKCJA LETNIA POLSKI.

Druga Doroczna Wystawa Radiowa przedstawiać się będzie znacznie okazalej od wystawy zeszłorocznej. Znacznie więcej firm radiowych zgłosiło już swój udział, to też Wystawa odbędzie się na rozszerzonym terenie i będzie obejmować znacznie więcej stoisk. Na specjalne wyróżnienie zasługuje tu przygotowane stoisko Polskiego Radia SKRK. będzie m. in. zademonstrowana idealna zradiofonizowana świetlica. Dużą sensację wzbudzi napewno również stoisko Polskiego Związku Krótkofalowców, gdzie będzie czynna i widoczna dla wszystkich nadawcza i odbiorcza stacja krótkofalowa. W ramach Wystawy pokazany będzie cały szereg najnowszych zdobyczy postępu i techniki w dziedzinie radia, nieznanych jeszcze szerokiemu ogółowi w Polsce.

Należy przypomnieć, że będzie również czynne specjalne studio publiczne Polskiego Radia z których transmitowane będą audycje i koncerty na fali ogólnopolskiej. Zwiedzający Wystawę będą mieli sposobność zapoznania się w ten sposób z kulisami radiofonii, oraz ze swymi ulubieńcami radiowymi, znanymi dotychczas jedynie z fal eteru.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Druga Doroczna Wystawa Radiowa — D. W. R. 1939 — stanie się największą atrakcją letnią stolicy i całej Polski. Zewsząd bowiem pośpieszą specjalne pociągi popularne, umożliwiające mieszkańcom całej Polski zwiedzanie tej ciekawej Wystawy.

Wielki spadek inwestycyj budowlanych

na terenie woj. kieleckiego, a głównie Zagłębia

W ostatnim roku daje się zauważyć w całym województwie kieleckim a w szczególności w Zagłębiu Dąbrowskim niezwykły spadek budownictwa mieszkaniowego. Spadek ten zresztą potwierdzają cyfry niżej podane. Oto weźmy pod uwagę ostatnie lata od 1932 do 1938 r. i przyjrzyjmy się jak rozwijał się ruch budowlany w sześciu największych miastach woj. kieleckiego Będzinie, Częstochowie, Dąbrowie, Kielcach Radomiu i Sosnowcu. Z zestawienia wynika, że stan budownictwa w tych miastach był następujący:

w 1932 r. — 670 budynków
1933 r. — 935 „
1934 r. — 879 „
1935 r. — 883 „
1936 r. —1053 „
1937 r. — 969 „

a w roku 1938 — tylko 788 budynków tj. najmniejszą ilość w okresie ostatnich ubiegłych sześciu lat.

Kredyty BGK

Dla poparcia budownictwa Bank Gospodarstwa Krajowego udzielał miastom kredytów. W ogólnej sumie sześć powyższych miast otrzymało od Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczek:

w 1934 r. — 1.872.900 zł.
1935 r. — 2.145.450
1936 r. — 1.817.400
1937 r. — 1.850.450
1938 r. — 1.772.000

Tak więc w roku 1938 suma udzielonych pożyczek była o 4.3 proc. mniejsza niż w roku poprzednim, co mogło w nieznacznym tylko stopniu wpłynąć na osłabienie ruchu budownictwa mieszkaniowego.— Ponieważ zaś ilość rozpoczętych budowli jak wyżej podano, z 969 w 1937 r. spadła do 788 w 1938 r. tj. o 18.7 proc. wynika stąd, że nieznaczne zmniejszenie sumy udzielonych przez B. G. K. kredytów nie było wyłączną przyczyną tak dużego osłabienia ruchu budowlanego. Również koszta budowy w 1938 r. w małym zaledwie stopniu wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdyż jak podaje Główny Urząd Statystyczny, wskaźnik cen materiałów budowlanych zwiększył się do 54.8 tj. tylko o 1.1 proc.

Wreszcie należy zaznaczyć, że w roku sprawozdawczym nie było tego nadmiaru mieszkań, który odstraszałby od lokaty wolnych kapitałów w budownictwie domów dochodowych.

Przyczyny spadku

RUCHU BUDOWLANEGO

Spadek budownictwa mieszkaniowego wynikł w dużej mierze z przyczyn, pozostających poza oddziaływaniem czynników gospodarczych. Mianowicie w maju 1938 r. zostały ogłoszone nowe przepisy budowlane w związku z przygotowaniem w czasie pokoju do obrony przeciwlotniczej. Okoliczność ta spowodowała konieczność przeróbki opracowanych już przed tym planów budowlanych, co zatrzymało na pewien czas rozpoczęcie robót budowlanych. Z drugiej znów strony wznowiony ruch inwestycyj przemysłowych, szczególnie w Centralnym Okręgu Przemysłowym odciągnął część wolnych kapitałów od budownictwa mieszkaniowego.

Wreszcie specjalne przepisy o budownictwie w pasie pogranicznym, do którego częściowo wchodzi najbardziej zabudowany i uprzemysłowiony rejon województwa kieleckiego Zagł. Dąbrowskie, również w pewnym stopniu zahamowały ruch budownictwa mieszkaniowego.

BUDOWNICTWO UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Rok sprawozdawczy wykazał pewne ożywienie również na odcinku inwestycyj miejskich. Tłumaczy się to tym, że duża część miejskich robót inwestycyjnych w okresie kryzysowym była i do tej pory jest prowadzona w tym przede wszystkim celu, aby dać zatrudnienie bezrobotnym. W 1938 roku, gdy w dużym stopniu wzmogły się wszelkie roboty inwestycyjne, państwowe i prywatne, przy których znalazły pracę liczne rzesze bezrobotnych, zmniejszyła się potrzeba zatrudniania ich w takiej ilości, jak przed tym, przy robotach miejskich.— Skutkiem tego zakres inwestycyj miejskich finansowanych w znacznej części przez Fundusz Pracy, po zmniejszeniu w 1938 r. przez tę instytucję kredytów dla miast, uległ redukcji, gdyż miasta z własnych wpływów budżetowych nie mają możności wyznaczać większych sum na inwestycje.

Według uzyskanych danych z miast: Będzina, Częstochowy, Dąbrowy, Kielc, Radomia i Sosnowca w roku 1937 miasta te wykonały inwestycyj na ogólną sumę 6.627.158 zł. a w 1938 r. na sumę 5.434.142 złotych. Z powyższego widać, że miasta w zakresie budownictwa miejskiego użyteczności publicznej w ub. roku wydatkowały ogółem sumę o 18 proc. mniejszą niż w roku poprzednim.

Największe sumy były użyte na budowę ulic i dróg, względnie ich przebudowę Mianowicie w ciągu 1937 i 1938 r. omawiane miasta na ten cel wydały z górą 5.100.000 zł. czyli 42.3 proc. ogólnej sumy kosztów wszystkich innych inwestycyj.

Na froncie pracy

Bolączki robotników

fabryki Lamprechta w Sosnowcu

W dniu 29 lipca br. odbyło się zebranie robotników i robotnic w firmie P. Lamprecht w Sosnowcu.

Przedmiotem obrad była sprawa szykanowania robotnic i robotników przez kierownictwo fabryki, a następnie sprawa warunków pracy i płacy w tej fabryce.

Ponieważ ostatnio została zwolniona z pracy delegatka robotników Kołodziejówna, wobec tego na jej miejsce zebrane robotnice na powyższym zebraniu wybrały Błędzińską.

Wybrana delegatka została przez dyrekcję z miejsca zwolniona z pracy

Zebranie pracowników

PIEKARSKICH W SOSNOWCU

W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 18-ej w sali Z.Z.P. w Sosnowcu przy ulicy Mariackiej nr. 1 odbędzie się ogólne zebranie pracowników piekarskich, zwołane przez Zarząd Związku Piekarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, na którym złożone zostanie sprawozdanie z akcji o zawarcie umowy zbiorowej w piekarstwie Zagłębia Dąbrowskiego.

Wypowiedzenie układu zbiorowego

W FIRMIE „DECORUM"

31 lipca br. sekretariat okręgowy Związku Robotników Przemysłu Metalowego wypowiedział układ zbiorowy pracy w firmie „Decorum" w Sosnowcu.

W nowym projekcie układu robotnicy domagają się podwyżki płac i deputatu węglowego.

Robotnicy fabryki „Silnia"

ŻĄDAJĄ PODWYŻKI PŁAC

Załoga niewielkiej fabryczki metalowej „Silnia" w Sosnowcu w liczbie 20 robotników wstąpiła w szeregi klasowego Związku Robotników Przemysłu Metalowego.

Na zebraniu robotniczym postanowiono od dyrekcji firmy zażądać podwyżki płac i wprowadzenia świadczeń socjalnych

Odpowiedni układ zbiorowy pracy jest już opracowany przez Związek i za parę dni zostanie przesłany do dyrekcji firmy „Silnia".

Ziemia olkuska w hołdzie

Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu

W ramach uroczystości ogólnopolskich jakie odbędą się w 25-tą rocznicę zbrojnego czynu Komendanta Józefa Piłsudskiego, w powiecie olkuskim, ściśle związanym z walkami legionów przewidywane są następujące uroczystości: 4 bm. o godz. 19-ej na historycznym pobojowisku pod Krzywopłotami uroczysta akademia oraz apel poległych legionistów, 5 bm. o godz. 10 z historycznych okopów pod Krzywopłotami wyruszy do Krakowa I sztafeta pow. olkuskiego. Moment ten zostanie utrwalony na płytach i transmitowany przez Polskie Radio, o godz. 12.18 w Niesułowicach nastąpi przekazanie płomienia sztafecie pow. chrzanowskiego, o godz. 16.30 w Małoszycach (gm. Żarnowiec) przejęcie pochodni przez II sztafetę pow. olkuskiego z rąk sztafety pow. włoszczowskiego, o godz. 16.30 w Giebułtowie oddanie płomienia sztafecie pow. krakowskiego. W Olkuszu sztafeta będzie między godz. 11.23 a 11.53.

W dn. 6 bm. o godz. 9-ej uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Olkuszu i pochód z rynku pod pomnik Marszałka Piłsudskiego, o godz. 11-ej wysłuchanie przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza, a o 19-ej akademia na stadionie PW i WF na Czarnej Górze w Olkuszu.

Wiadomości bieżące

Piątek 4 Sierpień

Dziś: Dominika
Jutro: NMP Śnieżnej
Wschód słońca: 4,00
Zachód słońca 19,30

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleńskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

— ZEBRANIE ZWIĄZKU OCHOTNIKÓW W SOSNOWCU. Dziś o godz. 18.45 odbędzie się zebranie wszystkich członków oddziału Sosnowiec Zw. Ochotników Wojsk Polskich w Domu Społecznym (sala gimnastyczna). Na zebraniu tym prócz spraw organizacyjnych starosta grodzki p. Roman Walewski mówić będzie o zwalczaniu szpiegostwa, a prezes M. Kruszyński z racji 25 rocznicy Czynu Zbrojnego wygłosi odczyt pt. „Józef Piłsudski jako twórca Państwa Polskiego".

Za zezwoleniem starostwa grodzkiego urządzona będzie w dniu 15 bm. w Święto Żołnierza — Ochotnika zbiórka uliczna na kolonie letnie dla dzieci niezamożnych ochotników. Oprócz tego od dnia 8 do 15 bm. będą sprzedawane nalepki przedstawiające żołnierza - ochotnika w walkach o Niepodległość Polski od 1919 do 1921 roku po cenie 20 groszy za sztukę. Cel: 50 proc. dochodu na FON, reszta na cele związkowe

Z zemsty za odbicie kochanka

oblała rywalkę kwasem solnym

Józefów w powiecie będzińskim był widownią rozpaczliwego czynu zdradzonej i porzuconej bez środków do życia kobiety.

Do mieszkania Emilii Żak zam. w Józefowie, wtargnęła mieszkanka Sosnowca Janina Sosińska i po krótkiej wymianie słów, oblała ją kwasem solnym. Żrący płyn oszpecił twarz Żakówny i dostał się do jej oczu, uszkadzając wzrok w znacznym stopniu.

Jak się okazało Sosińska dokonała swego czynu z zemsty za to, że Żakówna odbiła jej kochanka, który żyjąc z Sosińską bez ślubu kilka lat, rzucił ją na pastwę losu z trojgiem dzieci i zamieszkał z Żakówną w Józefowie.

Sprawa Sosińskiej znalazła się wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Mściwą kobietę skazał sąd na rok więzienia biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące jej winę wykonanie wymierzonej kary zawiesił na trzy lata.

Zuchwały napad rabunkowy na młynarza

Łupem sprawców padło 2 zł. i złoty zegarek

W nocy na 2 bm. do mieszkania właściciela młyna w Bydlinie k/Krzywopłotów, Symchy Rosenbauma, wtargnęło dwóch osobników, którzy po steroryzowaniu domowników, zażądali wydania pieniędzy. Przestraszony młynarz wręczył 2 zł.

OŚWIADCZAJĄC, ŻE WIĘCEJ PIENIĘDZY W DOMU NIE MA.

Jeden z bandytów, widząc na palcu kuzynki Rosenbauma, Perli Rosenbaum, złoty pierścionek

ŚCIĄGNĄŁ GO Z PALCA I ZABRAŁ.

Bandyci mieli zamiar dalej plądrować lecz spłoszył ich pomocnik młynarski, Oleś, który podejrzewając „wizytę" nieproszonych gości przybył do mieszkania Rosenbauma.

I WSZCZĄŁ ALARM.

Bandyci zbiegli, uderzając dość silnie kijem po głowie i rękach Olesia.

Sprawcy dostali się do mieszkania Rosenbauma na pierwszym piętrze

PRZEZ OKNO PO DRABINIE.

Za sprawcami zarządzono pościg.

Mieszkaniec Modrzejowa - przemytnikiem

zapalniczek i jedwabiu

Funkcjonariusze komisariatu straży granicznej wykryli na terenie Łodzi wielką aferę przemytniczą. Tło tej sprawy jest następujące:

Od dłuższego już czasu władze zwróciły uwagę, że do Warszawy i Łodzi przybywają większe transporty jedwabiu oraz zapalniczek pochodzenia zagranicznego. Roztoczono wobec tego obserwację.

W czerwcu br. jeden z funkcjonariuszy straży granicznej zwrócił uwagę na dworcu Łódź-Fabryczna na jakiegoś mężczyznę, który niósł walizkę. Mężczyzna wydał mu się podejrzany, zachowywał sę zresztą dość dziwnie, to też funkcjonariusz postanowił go wylegitymować.

Okazało się, że jest to niejaki Moszek Igra, mieszkaniec Modrzejowa. W walizce jego znaleziono kilka kilogramów kamieni do zapalniczek oraz kilka rulonów jedwabiu. Oba te artykuły pochodziły z przemytu

Walizkę skonfiskowano, Igra został zatrzymany. Wszczęte dochodzenie doprowadziło obecnie do ujawnienia całej szajki. Okazało się, że Igra pozostawał w kontakcie z Mojżeszem Chrustowskim w Łodzi oraz swym kuzynem Jakubem Igrą w Warszawie.

Niebawem wszyscy trzej odpowiadać będą przed sądem.

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA WETERANÓW B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI placówka w Sosnowcu wzywa swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach 25-lecia Czynu Zbrojnego Legionów Polskich. Sobota dn. 5 bm. godz. 20-ta zbiórka przed ratuszem. Niedziela dn. 6 bm. godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym NMP. w Sosnowcu

—oOo—

Kradzież samochodu

W CZELADZI

Nocy wczorajszej nieznani narazie sprawcy włamali się do garażu inż. Terleckiego na kol. Saturn w Czeladzi, skąd skradli auto osobowe wart. 6 tys. zł.

Kradzieży dokonano w przeddzień wyprowadzenia się inż. Terleckiego do Katowic. Policja poszukuje sprawców włamania.



PAN MINISTER BECK CZŁONKIEM HONOROWYM K. P. W.

Pan minister spraw zagranicznych Beck przyjął w dniu 2 bm. delegację Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z prezesem zarządu Głównego Starzakiem i przewodniczącym walnego zjazdu inż. Widawskim na czele, która wręczyła p. ministrowi dyplom członka honorowego oraz złotą odznakę KPW. Na zdjęciu p. min. Beck w otoczeniu delegacji zarządu głównego KPW

Junacy z obozu P. W.

W HERMANICACH NA FON.

Junacy z hufców szkolnych z cenzusem z terenu województwa śląskiego i kuratorium krakowskiego (zachodniej części) odbywający swoje przeszkolenie PW. w śląskiej grupie obozów letnich P. W. w Hermanowicach ze swoich szczupłych funduszów zdołali zebrać w dobrowolnych datkach przez czas trwania obozów kwotę zł. 632.11 na Fundusz Obrony Narodowej

—oOo—

Z Olkusza

(o) POŻAR. Z powodu wadliwego komina, spłonął dom Jana Kurka w Czajowicach k. Ojcowa. Spaliła się również część sprzętów domowych.

Nieszczęśliwy wypadek

UCZENICY W OLKUSZU.

W dn. 2 bm. na jednej z ulic Olkusza, auto ciężarowe Kromkowskiego z Będzina, pozostawione bez opieki i niezachamowane, stoczyło się po pochyłości i przełamało zaporę przy nowej nawierzchni szosy. Równocześnie auto potrąciło bardzo niebezpiecznie jadącą na rowerze 14 letnią uczenicę gimnazjum, Janinę Nowacką, córkę urzędnika Urz. Skarbowego w Olkuszu.

Smierć chłopca

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Tragiczną śmiercią zginął pod kołami auta ciężarowego w Sławkowie, 8 letni Stefan Czapla ze Sławkowa. Chłopiec dostał się pod auto z własnej winy.

Dającego jeszcze oznaki życia chłopca przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie zmarł. Auto jest własnością Piotra Otrębskiego ze Sławkowa.

Zdekompletowanie rady

W WOLBROMIU.

Wobec zrzeczenia się mandatów przez 9 radnych zarządu miejskiego w Wolbromiu, rada miejska została zdekompletowana.

Ponowne wybory w Wolbromiu odbędą się na zarządzenie wojewody kieleckiego.

OBOJĘTNY

Szef dowcipkuje. Urzędnicy zanoszą się od śmiechu. Tylko szofer zachowuje obojętny spokój. Kasjer zwraca się do szofera z zapytaniem dlaczego nie reaguje na dowcipy szefa.

— Nie obchodzą mnie od pierwszego odchodzę!

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

386)

— Były uczciwe, panie — odpowiedział przedsiębiorca z pewną żywością — i będą dokładne, jeżeli mi pan da czas potrzebny do sprzedaży moich domów.

Bankier otworzył pudełko, wyjął z niego papier, przeczytał z niego kilka ustępów panu Daneau.

— Widzi pan — dodał — warunki umowy naszej są zupełnie jasne. Pożyczyłem panu na hipotekę 400.000 fr. na cztery miesiące. Cztery miesiące kończą się w dniu jutrzejszym, byłbym więc w prawie zażądania wypłaty natychmiastowej i całkowitej. Nie czynię tego; dodaję zwłokę jednego miesiąca i zdaje mi się, że przekraczam o wiele to czego wymagają moje własne interesa, gdybym nie nawykł poświęcać je dla interesów cudzych.

— W istocie, panie Durand — rzekł przedsiębiorca tonem błagalnym — będzie mi niedopodobieństwem zadość uczynić żądaniu pana.

— W takim razie — odparł bankier — nie zdziwisz się pan, jeżeli przedsięwezmę środki konieczne, ażeby bezzwłocznie odebrać wszystkie należności moje, których miałem prawo oczekiwać od pana.

— Jakto! — zawołał przedsiębiorca — wywłaszczenie!

— Od pana tylko zależy uniknąć go płacąc należność natychmiast.

— Ależ panie, jest to użycie względem mnie surowości..

— Dziękuję panu — gorzko powiedział bankier — na szczęście przyzwyczajony jestem do niewdzięczności, każdy kto poświęcił życie swoje, ażeby przyjść w pomoc drugim powinien spodziewać się czegoś podobnego, nie używałem surowości kiedy panu otwierałem kasę moją, ale teraz kiedy od pana żądam zwrotu pieniędzy moich, jestem człowiekiem surowym.

— Panie — znów zaczął Daneau — wybacz mi pan nierozważne słowo, odwołuję go z głębi duszy mojej. Ale przysięgam panu, że żądać rzeczy podobnej jest mnie w zupełności zrujnować. Zna pan zbyt dobrze interesy, żeby nie wiedzieć o tym, że wtenczas znajdujemy nabywców kiedy ich nie szukamy. Trzeba dozwolić, żeby przyszli sami i nie w ciągu miesiąca mogę do skutku doprowadzić tak ogromną sprzedaż. Wreszcie żądać będą ode mnie rozłożenia na raty, a jeżeli ich sam nie otrzymam, nie będę mógł ich udzielić, sprzedaż stanie się dla mnie niepodobną.

— Daj mi pan pierwszeństwo na hipotece, a zezwolę.

— Ależ jest to dyskredytować się, wyznając, że taki bank jakim jest pana nie ma pewności. Albowiem nikt wierzyć nie będzie, że jeżeli pan wymaga takiej wypłaty, to jedynie dla tego, że obawiasz się o swoją sumę; nikt inaczej nie będzie rozumiał pańskiej... nie chcę powiedzieć surowości... ale pańskiej.

Przedsiębiorca nie mógł wynaleźć grzecznego wyrazu i zatrzymał się znowu.

— Czy pan sądzi — rzekł bankier — że gdybym nie potrzebował natychmiast kapitałów moich, byłbym tak surowy.

— W takim razie, panie — mówił Daneau z rozpaczą — zobaczę... zobaczę...

Gotował się do wyjścia, kiedy bankier go zawołał:

— Słuchaj panie Daneau, nie chcę żeby można było powiedzieć, że nie chciałem ratować uczciwego człowieka

Przedsiębiorca powrócił z twarzą radosnego pośpiechu i z niespokojnością słuchał słów bankiera, który sam, zdawało się, że jest zakłopotany tym co miał powiedzieć.

— Według obliczeń pana masz na hipotece sumę 2 miliony 200.000 fr.!

— Tak panie.

— Sprzedaj pan własność za 2 miliony 200.000 fr., a jesteś zupełnie zlikwidowany.

— Niechaj pan — rzekł Daneau z jednym z tych poruszeń jakie czyni ranny, znajdujący się w niebezpieczeństwie i który podaje chirurgowi nogę lub rękę do odjęcia—słuchaj pan, daj mi 2 miliony 400.000 i niech będzie koniec.

d. c. n.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 4 sierpnia

6.30 Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.15 Pogadanka 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Warszawy 13.00 Przerwa 14.45 Przerwane wakacje opowiadanie 15.00 Sztafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej ze Lwowa 15.05 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 1620 Koncert Budapeszteńskiego Chóru Kolejowego 1645 Rozmowa z chorymi 1700 Muzyka do tańca 1745 Trans. fragmentu uroczystości poświęcenia Domu Polaków z Zagranicy 18.00 Recital śpiewaczy 18.25 Płyty 19.00 Pogadanka aktualna 19.20 Chwila Biura Studiów 19.30 Przy wieczerzy 20.15 Rezerwa 20.25 Audycja dla wsi 21.00 Koncert 22.15 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej z Bogumina 22.20 Polska między Wschodem a Zachodem 22.25 Muzyka z płyt 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku słowackim

KATOWICE.

Piątek 4 sierpnia

5.00 Pieśń poranna 5.05 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13.45 Wiadomości bieżące 13.50 Muzyka obiadowa 17.00 Poradnik sportowy 17.10 Koncert popularny 20.00 Wiadomości w języku słowackim 20.25 Pogadanka dla rolników 20.35 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie progra

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 5 sierpnia

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.15 Z mikrofonem przez Polskę: „Krosna w Kamienicy Polskiej“ reportaż dźwiękowy. Sprawozdawca K. Ćwierk. 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Audycja dla dzieci 15.15 Sztafeta 25 lecia I Kadrowej wyrusza przez Kraków. 15.20 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital fortepianowy 16.45 Kronika wydarzeń w technice 17.00 Muzyka do tańca 18.00 Echa mocy i chwały 18.10 Koncert muzyki polskiej 19.00 Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz wesoła opowieść 19.25 Pogadanka aktualna 19.35 Audycja dla ? Polaków za granicą 20.05 Melodie ziemi polskiej 20.25 Przybycie sztafet 25-lecia wymarszu I Kadrowej do Oleandrów 20.45 Apel poległych I Kompanii Kadrowej z Krakowa 21.00 Dziennik wieczorny 21.20 Koncert ork. PR. 22.00 Rachunek Wodza (Komendant przed Szóstym Sierpnia). audycja w oprac. J. Piotrowskiego 22.30 D. c. muzyki 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Wiadomości w języku niemieckim 23.20 Polska muzyka taneczna.

KATOWICE.

Sobota 5 sierpnia

5.00 Pieśń poranna płyty 5.03 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13.45 Wiadomości bieżące 13.50 Muzyka obiadowa 17.00 Muzyka do tańca 20.00 Wiadomości w języku słowackim 23.05 Zakończenie programu

—oOo—

Z Zawiercia

Zgromadzenie OZN

PRZY FIRMIE B-CI BAUERERTZ

Onegdaj w świetlicy straży pożarnej przy firmie braci Bauerertz w Myszkowie, odbyło się zgromadzenie członków O.Z.N. Zebranie zagaił przewodniczący koła inż. Robert Kuczera. Na zebraniu tym obecny był również przewodniczący oddziału p. Zygmunt Szpalerski, który wygłosił dłuższe przemówienie.

—oOo—

Zmiana kodeksu wojskowego

POSTĘPOWANIA KARNEGO.

W Dzienniku Ustaw z 31 lipca br. (nr. 67) ukazał się dekret Prezydenta RP. o zmianie kodeksu postępowania karnego. Na podstawie tej zmiany Prezydent RP. może drogą zarządzenia na wniosek Rady Ministrów wprowadzić w czasie wojny, mobilizacji lub gdy tego wymaga interes Państwa, postępowanie wojenne również i w innych sądach wojennych, na całym obszarze Państwa lub na jego części, w sprawach karnych o przestępstwa, które uzna za niebezpieczne ze stanowiska interesów obrony Państwa“.

„Konsul” okazał się zwykłym oszustem

Sprytny Włoch nabierał naiwnych

Niejaki Camille Lebreton, rodem z Włoch, zamieszkały przy bulwarze Rochechouart w Paryżu proponował znajomym cudzoziemcom naturalizację „z powodu niepewnych czasów“. Kilka osób dało się nabrać oszustowi, który mówił: „Jestem konsulem Francji w Belgii, mogę więc z łatwością pana naturalizować, tym bardziej, że obecny

PREZES RADY MINISTRÓW JEST MOIM PRZYJACIELEM.

z dziecięcych lat i dlatego niczego mi nie może odmówić. Nic od pana nie żądam tylko 1000 fr. na koszty taksówek, których będę musiał używać w pańskiej sprawie. Sam pan się zdziwi w jak szybkim czasie zostanie pan obywatelem francuskim“.

Oświadczenie takie zaciekawiło Józefa Ronca, Włocha, zam. w Impasse Barbier w Montreuil sur Seine, który nie namyślając się długo

WRĘCZYŁ „KONSULOWI“ TYSIĄCFRANKOWY BANKNOT

Miesiące upływały a Włoch nie został naturalizowany. Zwrócił się więc do Lebretona, który zapewnił go, że sprawę przyśpieszy. „Jeszcze dzisiaj będę interweniował u mego przyjaciela“ — oświadczył. Ponieważ interwencja sprawy nie przyśpieszyła Włoch wrócił do „pełnomocnego konsula“ który, oświadczył, że nie może się więcej zajmować jego naturalizacją z powodu wielkich utrudnień z jakimi się spotkał

WÓWCZAS RONCO ZAŻĄDAŁ ZWROTU PIENIĘDZY.

— Jak to, oburzył się „konsul“ to ja tyle czasu straciłem w pańskiej sprawie, najeździłem się taksówkami, wydałem więcej aniżeli musiałem i to wszystko dlatego, żeby teraz jakiś cywil mnie, dyplomacie wymyślał!!.. A niech pana gęś kopnie!

WYNOŚ MI SIĘ PAN Z MEGO MIESZKANIA.

Włoch udał się wprost na posterunek policji, gdzie przedstawił całą sprawę, którą policja zbadała i aresztowawszy oszusta osadziła za kratkami.

Kierownicy budowy nie mogą się uchylać

od przestrzegania swych obowiązków

W dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa budowlanego minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio okólnik, zalecający organom nadzorczym zwrócenie bacznej uwagi na przestrzeganie obowiązków kierowników robót budowlanych.

Stwierdzono, że kierownicy budowy wykazują małą obowiązkowość i niezmiernie słabe poczucie odpowiedzialności zarówno za stan robót jak i należyte wykorzystanie miejsca czasu i sił roboczych, a nawet za przestrzeganie przepisów o nadzorze i bezpieczeństwie pracy.

Nowy okólnik nakazuje władzom nadzoru budowlanego dopilnowanie, by oznaczone z góry dnie i godziny obecności kierownika budowy odpowiadały jej rozmiarom, oraz wynikającym z projektu lub warunków lokalnych trudnościom technicznym. Obecność kierownika przynajmniej raz dziennie na każdej budowie, a zwłaszcza w czasie wykonywania robót ziemnych, fundamentów i konstrukcyj żelbetonowych jest nieodzowne, prowadzenie zaś kierownictwa robót poza stałym miejscem zamieszkania kierownika jest niedopuszczalne. Na budowach większych lub posiadających konstrukcję skomplikowaną wymagana będzie stała obecność kierownika lub jego uprawnionego zastępcy.

Wszelkie zaniedbanie obowiązków kierowniczych na budowie będzie bezwzględnie karane a w wypadku, jeżeli brak dostatecznego nadzoru ze strony kierownika może spowodować niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego, władze nadzoru budowlanego uprawnione będą do całkowitego wstrzymania robót.

Niezwykłe bestialstwo

MAŁOLETNICH CHŁOPCÓW.

We wsi Żywa Woda pod Suwałkami zdarzył się wypadek niezwykłego bestialstwa małoletnich chłopców.

6 letni Czesław Kramarewicz przebywał w towarzystwie swych starszych kolegów, 14 letniego Antoniego Życzkowskiego i 15 letniego Edwarda Życzkowskiego. W pewnej chwili, gdy Kramarewicz, siedząc na drzewie, obrywał wiśnie, kolegom jego strzeliła do głowy dzika myśl dokonania na chłopcu zabiegu kastracji.

Myśl tę zwyrodnialcy niezwłocznie wprowadzili w czyn przy pomocy zwykłego kozika.

Ofiarę niezwykłego bestialstwa rodzina przewiozła niezwłocznie do szpitala w Suwałkach, gdzie lekarz skolei zmuszony był przeprowadzić operację.

—)O(—

Sensacyjny proces

O KRADZIEŻ 17.000 ZŁ. Z ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sensacyjną sprawę kradzieży kasetki z podpisanym inblanco czekiem, dokonanej w dn. 7 stycznia rb. w rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia. Na czek ten złodziej podjął z BGK. sumę 17.200 zł. Sprawa była już raz na wokandzie, jednakże odroczono ją w celu dokonania ponownej ekspertyzy kaligraficznej czeku.

Na ławie oskarżonych zasiadł technik radiowy Wojciech Klimontowicz, który krytycznego dnia miał dyżur w rozgłośni. Po przesłuchaniu świadków, którzy wykazali alibi oskarżonego, przewodniczący rozprawie sędzia Niklewski, wobec braku jakichkolwiek poszlak, na zgodny wniosek prokuratora i obrońcy, uniewinnił Klimontowicza i natychmiast wydał zarządzenie aresztowania na sali sądowej kierownika administracji łódzkjej rozgłośni Teodora Jarzębowskiego, kasiera rozgłośni, przeniesionego po kradzieży do centrali Polskiego Radia, Wacława Leniarskiego, kasiera BGK. Wiktora Szora i niejakiego Stanisława Pietrzykowskiego, znanego z łódzkich procesów wydawnictwa „Łódzki Głos Narodowy“.

—)O(—

Zuchwała kradzież

W GMACHU BANKU POLSKIEGO W KRAKOWIE.

W ub. środę przed południem Kraków został poruszony zuchwałą kradzieżą w gmachu oddziału Banku Polskiego przy ul. Basztowej.

Około godz. 10 przy okienku kasowym adwokat krakowski dr. Maurycy Holzer podjął dla pewnej firmy kwotę 40.00 zł. w paczkach po 10.000 zł.

Po odebraniu pieniędzy i włożeniu ich do teczki dr. Holzer skierował się ku wyjściu, jednak w drodze coś go natchnęło, aby sprawdzć czy ma wszystkie pieniądze. Otworzył więc teczkę i z przerażeniem stwierdził brak w teczce dwuch paczek banknotów po 10.000 zł. Wówczas pobiegł do kasy jednak spotkał się z odpowiedzią że pieniądze został)y) mu wypłacone w całości.

Zaalarmowana przez dr. Holzera służba bankowa zarządziła niezwłocznie zamgnięcie wszystkich drzwi, lecz przeprowadzone dochodzenia nie dały pozytywnego wyniku. Złodzieje zdołali widocznie w międzyczasie zbiec wraz z pieniędzmi.

Poszkodowany dr. Holzer nie może ustalić w jakim czasie skradziono mu pieniądze. Prawdopodobnie po odebraniu od kasiera pieniędzy, kiedy wkładał do teczki — złodziej z otwartej teczki zdołał niespostrzeżenie wyjąć dwie paczki.

Policja jest już na tropie sprawcy tej zuchwałej kradzieży.

—)O(—

ŻNIWA W AUSTRII MAJĄ BYĆ UKOŃCZONE 15 B. M.

Młodzież pracująca w Austrii z nakazu partii przy żniwach otrzymała polecenie ukończenia pracy przy zbiorach możliwie już do dnia 15 sierpnia.

4 SIERPNIA 1914 ROKU.

Minęło ćwierćwiecze

Anglia wypowiada Niemcom wojnę, wobec odrzucenia przez to państwo ultimatum w sprawie przestrzegania neutralności Belgii. Wywołało to w Niemczech wybuch nienawiści do Anglii, której decyzję określono jako zdradę. Przez przystąpienie Anglii do państw wojujących, wojna z europejskiej przerodziła się w wojnę powszechną, obejmując morza i kolonie.

Patrol Beliny Władysława Prażmowskiego powrócił po wykonaniu zadania do Krakowa. W czasie swego pobytu w Królestwie oddziałek wzniecił popłoch wśród rosyjskich władz administracyjnych, uniemożliwiając im przeprowadzenie mobilizacji w okolicach Jędrzejowa i powodując szybkie opuszczenie pogranicznych miejscowości Królestwa. Patrol w czasie akcji zaopatrzył się w konie i jako oddział konny został przez Piłsudskiego przydzielony do kompanii kadrowej.

Z rozkazu Komendanta Głównego Mieczysław Norwid — Neugebauer przystąpił do organizacji 2 kompanii kadrowej. Tego samego dnia wieczorem Piłsudski zawezwał go do siebie i polecił mu jak najszybciej udać się do Krzeszowic, celem zorganizowania tam punktu etapowego dla oddziałów strzeleckich, które przez tę miejscowość miały maszerować do Królestwa. W Krzeszowicach znajdował się skład broni, przeznaczonej dla polskich oddziałów.

W ciągu tych dni Piłsudski prowadził ze sztabem austriackim rozmowy związane z wystąpieniem oddziałów polskich przeciw Rosji. Wobec warunków, jakie Austriacy stawiali, Piłsudski postanowił działać przy pomocy stwarzania faktów dokonanych. W swych usiłowaniach zapewnienia niezależności oddziałów polskich tak pod względem wojskowym jak i politycznym Piłsudski był całkowicie samotny. Próby nawiązania kontaktu z rządzącymi w Galicji stronnictwami politycznymi (konserwatyści i demokraci) spełzły na niczym wobec niechęci tych stronnictw, zarówno do Piłsudskiego jak Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Przeprowadzona przez Piłsudskiego i Ignacego Daszyńskiego konferencja z przedstawicielami tych stronnictw mająca na celu osiągnięcie porozumienia i zespolenia wysiłków, skończyła się pełnym rozdźwiękiem, czemu dał wyraz Władysław Leopold Jaworski, późniejszy prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, który na przedstawiony plan działania odpowiedział „Nie rozumiemy was„ panowie!“.

Również i władze Sokoła i Drużyn Bartoszowych mimo zniecierpliwienia ich członków, domagających się szybkich decyzji i jasnych postanowień, nie chciały się śpieszyć i przewlekały ostateczne postanowienia Komenda Główna Związku Sokolego wydała w Galicji jedynie rozkaz, w którym, zapowiadając wystąpienie zbrojne przeciw Rosji w chwili wybuchu wojny austriacko — rosyjskiej, uspakajając ich niecierpliwość, wzywała członków do karności i zaufania wobec władz sokolich.

SPORT

Dwudziestominutowy występ
trenera Jamesa w Chorzowie

W ub. środę Górniczy Klub Sportowy Kresy z Chorzowa rozegrał na swoim boisku mecz piłkarski z drużyną instruktorów PZPN. Na dziesięć minut przed końcem gry wystąpił w drużynie gości trener angielski James, który przybył do Katowic samolotem James wystąpił na pozycji lewego łącznika. Jak grał? — Cudów nie pokazywał. Ale była to gra najwyższej klasy. Nie biegał niepotrzebnie. A wszędzie był na czas. Nie zepsuł ani jednej piłki. Nie podał nigdy źle. Rozdziela nie piłek było niesłychanie dokładne i przemyślane. W każdym podaniu był zacziątek rozumnej akcji, co nie zawsze rozumieli partnerzy. W pojedynki nie wdawał się niepotrzebuie. Nie należy jednak przypuszczać, by bał się starcia z przeciwnikiem, czy słabo wózkował. A kiedy zdarzył się taki moment, że obstąpiło go trzech graczy Kresów pokolei „obrobił“ wszystkich i żaden z nich nie wiedział gdzie piłka.

Otwarcie pływalni
w Cementowni „Wysoka“

Dzięki wydatnemu poparciu zarządu i dyrekcji Tow. Fabryk Portland-Cementu „Wysoka“ sport w osadzie fabrycznej Wysoka od kilku lat wykazuje bardzo znaczny rozwój a miejscowy Klub Sportowy z sekcjami piłki nożnej, tenisowej, lekkoatletyki i gier sportowych przejawia bardzo żywą działalność. Ostatnio została uruchomiona sekcja pływacka.

W dniu 1 sierpnia rb. odbyła się w Wysokiej uroczystość przekazania przez dyrekcję fabryki basenu pływackiego Klubowi Sportowemu Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor cementowni p. Artur Bzozowski wręczając klucze od pływalni długoletniemu kierownikowi Klubu Sportowego, inż. Bohdanowi Zbudowskiemu. Przecięciem wstęgi p. dyrektor pływalnię otworzył.

W imieniu Klubu Sportowego podziękowanie zarządowi i dyrekcji T-wa złożył inż. B. Zbudowski. W imieniu pracowników cementowni podziękowanie zarządowi i członkowi zarządu dr. inż. Antoniemu Eigerowi inicjatywie którego zawdzięczać należy głównie budowę pływalni złożył p. Wacław Ligęza. W przemówieniu swym inż. Henryk Figer z ramienia pracowników cementowni podziękował dydekcji fabrycznej w osobie p. Artura Brzozowskiego, wielkiej energii którego pracownicy zawdzięczać mogą powstanie w krótkim czasie tak pięknej pływalni.

Na tym oficjalna część uroczystości została zakończona i pływalnia została oddana do użytku pracowników cementowni. W kilka chwil też zaroiła się miłośnikami sportu pływackiego, z których wielu wykazało duże umiejętności pływania, pomimo, że dotychczas osada Wysoka nie miała terenów pływackich.

Niewiele jest Klubów Sportowych posiadających baseny pływackie a tak piękną pływalnią mało który klub poszczycić się może.

Basen pływacki ma 34 mtr. szerokości, 15 mtr. głębokości od 0.6 mtr. do 2 mtr. Basen jest betonowy nowocześnie urządzony ze stałym przepływem wody z możliwością regulowania jej temperatury. Duża plaża, prysznice i szatnie uzupełniają całość. W najbliższej przyszłości projektowana jest budowa skoczni.

Posiadając basen osada Wysoka ma możność postawienia sportu pływackiego na odpowiednim poziomie.

Mecz piłkarski
W SOSNOWCU

W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 16 odbędzie się mecz koleżeński w piłkę nożną między KS. Strzeleckim Sosnowiec a KSM. Sielec na boisku daw. KS. Ruch, a obecnie Strzeleckiego KS. przy ul. Teatralnej.

Mecz ten będzie należał do ciekawych gdyż oba kluby wzmocnione ostatnio nowymi graczami są w dobrej formie.

„Unia“ — „Wawel“

W sobotę dnia 5 bm. sosnowiecka Unia rozegra w Nowej Wsi mecz z miejscowym KS. Wawel. Zawody rozpoczynają się o godz. 17.

Sprawa Wostala i Pochopina
JESZCZE NIE ZAŁATWIONA.

W ub. środę odbyło się posiedzenie wydziału gier i dyscypliny Ligi PZPN. podczas którego rozpatrywano m. in. głośną sprawę wypadków, jakie miały miejsce podczas zawodów we Lwowie na meczu Pogoń — Amatorski KS. Zebrani zapoznali się z obszernym materiałem odnośnie graczy AKS. Wostala i Pohopina. zgromadzonym podczas dochodzeń przeprowadzonych przez delegata Ligi mgr. Zastawniaka. Ze względu jednak na konieczność pewnych azupełnień nie można było jeszcze wydać decyzji w sprawie ukarania graczy. Dopiero po otrzymaniu pewnych dodatkowych wyjaśnień decyzja zostanie na następnym posiedzeniu powzięta.

Cracovia remisuje
Z SZEGEDEM 2:2 (2:1).

Gościna węgierskiej drużyny FS. Szeged nie wywołała w Krakowie większego zainteresowania.

Dobra opinia Szegedu i tym razem nie zawiodła. Gra była prowadzona ostro, ale na dobrym poziomie. Pierwszą bramkę strzelił Węgier Harangozo. wkrótce jednak wyrównującą bramkę strzelił Korbas. Tuż przed pauzą drugą bramkę dla Cracovii uzyskał Myszkowski. Po pauzie Szeged miał nieco więcej z gry i w tym okresie strzelił wyrównującą bramkę przez Nagy'ego. Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry.

Staniszewski i Noji
ZWYCIĘŻAJĄ W MALMO

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Malmö polscy zawodnicy odnieśli dwa cenne zwycięstwa

Noji po zaciętej walce z Andersem Jonssonem wygrał bieg na 5 km. w czasie 14:47.6. Jonsson uzyskał 14:47.8, 3) Csaplar 14:51.

Staniszewski długim finiszem zwyciężył na 1000 m. w 2:28.2 min. przed Berlie

Nieźle spisał się również Gąssowski, zajmując 2 miejsce na 400 m. w czasie 49.7. W biegu tym zwyciężył Etweld.

Gorzej powiodło się Sznajdrowi i Danowskiemu. Pierwszy skoczył o tyczce zaledwie 3.80 m. Danowskiego usunął sędzia za dwa falstarty.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY elektrotechnik. Zgłaszać się do Teatru Miejskiego w godzinach między 12—13.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski na stałe. Sosnowa, Wawel 4

INTELIGENTNEGO chłopca do praktyki sklepowej poszukujemy. „Składnica Papieru“ 3-go Maja 15 Sosnowiec.

PALACZ kotłowy z kaucją poszukiwany. — Oferty do administracji pod „Palacz“.

POSZUKUJEMY TOKARZA I ODLEWNIKA na metalowe armatury. Śpieszne zgłoszenia z odpisem świadectw: Gdynia, Morska 70. Odlewnia.

LOKALE

DO wynajęcia 4-ro pokojowe mieszkanie. 3-go Maja 35 od 1 września. Wiadomość u dozorcy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PARKANY

żelbetowe, ażurowe, słupy. stalobetonowe. oświetleniowe szczudła do słupów drewnianych. rury kanalizacyjne itp. wyroby z betonu wibrowanego poleca tanio „Wiktoria Dąbrowa Górnicza, ul. Narutowicza 41 telefon 68436.

POMNIKI

gotowe z marmuru, granitu oraz różnych kamieni poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, Aleja M. Mireckiego 8.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JASIÓWKA ALEKSANDER zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat Sosnowca i legitymację bezrobocia.

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel na sumę 100 zł. wystawiony przez Ch. Najmam płatny 2/8 1939 r. w Żarkach żyrowany L. Joskowicz

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92. Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski